

# Czy Bitcoin jest narzędziem walki z gotówką?

21 sierpnia 2017

Minęło 10 lat odkąd rewolucja myśli rozkręciła się na dobre. Zbieg wydarzeń zarówno tych zainicjowanych oraz tych przypadkowych, a raczej wynikających z przełomu na poziomie komunikacji społecznej sprawił, iż powstały warunki do globalnej zmiany świadomości. Mamy dzisiaj do czynienia z całą armią wolnomyślicieli. Ludzi światłych o otwartych umysłach, rzekomo potrafiących się określić w czasoprzestrzeni, a jednak cały czas dających urabiać się jak małe dzieci. Pierwszy lepszy przykład to trumpoentuzjizm, któremu uległo bardzo wielu nawet wnikliwych badaczy konspiracji.



## NIEWYGODNE FAKTY

Temat, który chcę dzisiaj poruszyć, to sprawa niezwykle brzydko pachnąca od samego początku. Mowa o Bitcoinie. Superwalucie niezależnej od rządów i korporacji, czymś idealnym dla nas wszystkich. Rozumiem, że wielu z was używa Bitcoina, a nawet czerpie spore korzyści z obrotu nim. Proszę jednak, aby bezpośrednie zaangażowanie nie przesłaniało wam zdrowego i trzeźwego podejścia do tematu. Odpowiedzcie sobie

na poniższe informacje – „prawda” czy „fałsz”.

- Establishment bardzo chce wycofania fizycznych pieniędzy z rynku i zastąpienia ich zapisami elektronicznymi.
- Prowadzona jest intensywna propaganda, aby przekonać społeczeństwo oraz rządy do wyeliminowania gotówki.
- Bitcoin jest zaawansowaną formą piramidy finansowej, która ma swój, że tak ujmę, termin przydatności.
- Jako waluta tego typu jest również podatna na formy spekulacji.
- Algorytm Bitcoina jest tak skomplikowany, że nikt nawet nie próbuje go zrozumieć, a nawet ponad 99,99% ludzi nie jest w stanie go zrozumieć. Pytanie – kto napisał ten algorytm? Przypuszczam, że nie jakiś buddyjski mnich, tylko uczony kabalista.

Największe obawy jednak powinny budzić dwa fakty:

- Dlaczego Bitcoin jako waluta niezależna od państw, zamiast zwalczania i zdelegalizowania, do czego środki i sposoby państwo posiada, zostaje poddawana regulacji prawnej? Czyż państwa i tym samym banki centralne rezygnują z monopolu na emitowanie pieniędzy? Przypominam, że na większości banknotów istnieje adnotacja, że są jedynym prawnym środkiem płatniczym w danym kraju.
- Wsparcie korporacyjne dla rozwoju tej waluty poprzez coraz częściej akceptowane płatności w Bitcoinach. Ponadto media korporacyjne również nie próbują zniszczyć zaufania społeczeństwa do tej waluty, rzekłbym nawet, że ją promują. To powinno mówić samo za siebie.

## **WNIOSKI**

Gdyby rzeczywiście była to wolna waluta „ludu”, to spotkałaby się ze sprzeciwem „władców”. Tymczasem Bitcoina ani nie

ignorowano, ani nie wyśmiewano. Nie widać też, by chciano z nim walczyć.

Nawet, jeśli przykład Bitcoina jest rzeczywiście projektem niezależnym i oddolnym, to prędzej czy później upadnie. Wszyscy natomiast już będą przygotowani i przyzwyczajeni do płacenia swoimi smartfonikami.

To najlepszy przykład, jak manipuluje się masami dając im to, czego chcą, osiągając przy tym własne cele. Dając im idee, a wraz z tą ideą tylnymi drzwiami wprowadza się pożądaną zmianę na płaszczyźnie mentalnej jednostki i społeczeństwa. Ten schemat jest wręcz standardowy i znany od wieków. Wszyscy są przeciwni posiadaniu czipa i eliminacji gotówki, a jednak każdy sam go przy sobie nosi i z własnej woli korzysta z nowoczesnych elektronicznych kredytów.

Nieczęsto słyszy się sceptyczny głos w kwestii Bitcoina. Nie mam zamiaru inicjować jakiegoś rodzaju bojkotu walut elektronicznych, gdyż może i rzeczywiście w przypadku małych transakcji mogą stanowić dobrą alternatywę wobec tradycyjnych pieniędzy. Jedynym moim zamiarem jest pohamowanie entuzjazmu całej rzeszy orędowników tych najnowszych trendów oraz wymuszenie głębokiej refleksji nad tym, czego tak naprawdę chcemy i do czego zmierzamy. Nie ulegajmy także iluzji, że jesteśmy w stanie z taką łatwością wyrwać się spod ekonomicznej niewoli, na którą jesteśmy wszyscy bezwzględnie skazani od urodzenia.

Autorstwo: sync

Ilustracja: [geralt](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net